

Niedawno ukazała się książka autorstwa pani Małgorzaty Kaznowskiej pt. "Był sobie rak - a potem już tylko inaczej". W swoim charakterystycznym, niepowtarzalnym stylu pani Małgorzata opisuje, a w zasadzie wspomina, trudny okres współżycia i jednocześnie walki z chorobą. W ten ciężki czas zmagania z rakiem czytelnik wprowadzony jest wspomnieniami z dzieciństwa autorki, opisami Rabki lat 60., a w zasadzie Zaborni i okolic Rynku. Wiele wspomnień nie zostało jednak ujętych w tej książce. Prezentowany tu cykl należy więc traktować jako uzupełnienie do wydawnictwa.

Wielkanoc

Wracamy z księgarni od pani Rudnickiej. Mama kupiła tylko bibułę i papier kolorowy, ale byliśmy tam chyba pół dnia. Cały czas rozmawiali. Myślę, że się lubią. Naoglądałam się dzięki temu przepięknych bajek z takimi rysunkami, że aż poczerwieniały mi policzki. Przy wyjściu pani Rudnicka dała mi jedną: Lalkowo. Nie widziałam nigdy takich cudnych obrazków w bajkach, choć mamy kilka bajek. Nawet nie wiem, czy mi się w głowie od tego nie zakręciło.